

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

czwóroczennie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przejmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Sanssouci, 18. Paźdz. o 11½ godz. przed połud. — Najj. Pan spał przez całą noc spokojnie, mimo to i wracającego apetytu, tylko z wolna wraca do sił.

Dr. Schoenlein. Dr. Grimm. Dr. Weiss.

Sanssouci 19. Październ. o 11½ godz. przed połudn. — Król równie spał przez całą zeszłą noc z małymi przerwami. Zresztą stan słabości Najj. Pana niemal taki sam dziś jak wczoraj.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 16. Października. — Cesarz wyjedzie w przyszłą niedzielę do Compiegne.

— Według wiadomości z Madrytu z dnia wczorajszego podsekretarzowie stanu tak długo zatrzymują administracją ministerstw, aż Mon wróci z Rzymu.

— Z Pondichery donoszą pod dniem 4. b. m., że tam panuje spokojność. Monitor zdaje sprawę z odbytej przez cesarza rewii na polu marsowem.

— Reprezentant austriacki zasiadający w komisji reorganizacyjnej przesłał obszernie sprawozdanie do barona Prokescha o wyborach do dywanu, w którym dowodzi, że w wyborach zaszyły nadużycia. Poseł austriacki, w Konstantynopolu przedłożył owo sprawozdanie Porcie, która złoży je w swoim czasie paryskiemu kongresowi.

— W tej chwili upowszechnia się pogłoska, że poseł austriacki p. Hübner powołanym został do Wiednia w bardzo ważnej sprawie.

— Z Hiszpanii donoszą, że się tam na rozruchy zanosi.

Berlin, 18. Października. — Najj. Pan raczył nadać byłemu landratowi Gottberg z w. Klitten order orla czerwonego 3 kl. na pętlicy, prob. Baedekerowi w Alberbek order orla czerwonego czwartej klasy, tudzież byłemu pobórcy Weigang w Jauer, tudzież inspektorowi oranżeryi Cornard w Berlinie powszechną oznakę honorową.

Berlin, 16. Października. — Każdy się biedzi teraz o monetę brzęczącą. Jedni przypisują to zakazowi zagranicznych biletów talarowych, drudzy ścisłowi w całej Europie na giełdach. Nam się zdaje, że drudzy mają po sobie rację, patrząc że skoro w Londynie diskonto się podwyższa to wszystkie banki europejskie idą za tym przykładem. Widać, że jak na produkta tak na pieniądze ceny się stanowią w Londynie. Jest to że tak rzec można, pierwszy kantor świata, który dźwierży pieniężne interesa na całym świecie. Jest to jak w orkiestrze dęty instrument, od którego a nastrajają resztę instrumentów. Inni, co to nawykli z drobnych powodów wielkie wywodzić skutki, powiadają, że ten brak monety przypisać należy zakazowi biletów papierowych zagranicznych od 1 do 5 tal., których miejsce zastąpiły 10, 20 i t. d. talarówki. Skoro większa część sum, któremi rozrządzać można, składa się z wysokich biletów zagranicznych, przeto niedostatek czuć się daje mniejszych papierowych pieniędzy i srebra. Ma to też coś za sobą ale jest tylko podrzędnym momentem w obecnym finansowym niedostatku — główny powód upatrujemy w położeniu targu pieniężnego w Anglii. Dopóki więc powstanie sipoisowe w Indjach wyczerpywać będzie skarby brzęczące z Anglii, dopóty ścisk będzie panować po giełdach europejskich.

— Kolońska gazeta zamieściła dość zajmujący artykuł o ufortyfikowaniu Berlina i artykuł ten przedrukowały inne dzienniki niemieckie. Wskutek tego rozbiegają inne a szczególnie wojskowe dzienniki plan ufortyfikowania Berlina. Dotąd atoli niewiadomo, czyli rząd pruski ma podobny zamiar, lubo zaprzeczyć niemożna, jak powiada gazeta wrocławska ważności tego pytania patrząc, jak fortyfikują po innych krajach swoje stolice. Z tego powodu niedziwimy się, że i w Prusach temu celowi poświęcają uwagę, bo gdyby ta stolica przynajmniej 5 dni mogła się potrzymać w r. 1806, natenczas kłeski pod Prenzlau, Lubeką, Anclam i Starogrodem niebyłyby poniesione. Równie lata 1757 i 1760 przedstawiają przekonujący komentarz, jak rzeczą jest niebezpieczną oddawać stolicę nieuzbrojoną nieprzyjacielowi. Z drugiej strony trudno zaprzeczyć, że ważne powody sprzeciwiają się wykonaniu powyższego projektu, gdy położenie Berlina nie stosuje się na wyniesienie tej stolicy do fortecy pierwszego rzędu, ponieważ ją można ze wszystkich stron obejść i zamknąć.

Jeżeli więc o fortyfikacjach Berlina mówią, ściągając się to tylko może do założenia fortyfikacji, któreby go mogły strzedz od podejścia nagłego,

a i w tym przypadku zachodzi pytanie, czyli i na ten cel założone fortyfikacje byłyby stosowne. Przed rokiem mówiły niektóre dzienniki, że rząd ma zamiar resztę długu zaciągniętego w r. 1855 w ilości 30 milionów, użyć na obwarowanie Berlina, tymczasem pieniądze te obrócono na inne cele, a ministerstwo nieprzedłożyło nawet ani projektu podobnego. Ztąd wnosimy, że do zakładania fortyfikacji około Berlina nieprzyjdzie.

— Z najświeższych wiadomości telegraficznych wiemy, że w Hiszpanii został zamianowany admirał Armero prezesem ministerstwa, chociaż spodziewano się następcy po księciu Walencyi w osobie Brawo Murillo, który jest typem absolutnego systemu.

Nord podaje powody, dla czego zawiedzione zostały nadzieje, ale brzmią one dziwnie jakkolwiek dziwić niepowinno, co nam przynoszą dzienniki i telegrafy z Hiszpanii. Według tych wiadomości miała królowa ochotę sama rządzić ministerstwem, czyli być prezydentem swojego ministerstwa, i dopominała się od Bravo Murillo, aby jej przydał wydziałowych ministrów ze wszystkich odcieni stronnictwa umiarkowanego.

Ponieważ na to Murillo przystać niechciał, jako przeciwnie konstytucyi, przeto królowa wybrała Armerę, ministra marynarki w ministerstwie Narvaeza od 1844—46, naczelnikiem nowego gabinetu, co jak Nord donosi, miało wzburzyć umysły w Madrycie.

— Sprawa księstw naddunajskich występuje naprzód, a stałość, z jaką Austria oponuje, budzi ciekawość, jak cała rzecz się rozwinie na konferencji paryskiej, gdy się zbierze w ostatnich dniach Listopada.

— Z Belgradu donoszą o aresztowaniach wielu osób znakomych, które miały się sprysiać na życie księcia. Według dotychczasowych wiadomości zamach ten miał zostawać w styczności z planami daleko sięgającymi co do zmian politycznych. Ale rząd wpadł na trop sprysiężenia i uprzedził spiskowych.

— Nord podał cały szereg sprostowań wiadomości, jakie krążyły po dziennikach pod względem zjazdów cesarskich. Dziś występuje z swego zaprzeczającego tylko stanowiska i daje sam coś pewnego i twierdzącego. I tak powiada, że w Sztutgardzie zgodzono się, na co też Prusy i Austria przystały, że sprawa holsztyńska nie ma być wniesioną do bundestagu. Nord uważa ten układ za szczęśliwy, ponieważ bundestag mając sobie oddaną sprawę księstw, wydałby rozkaz do obsadzenia Holsztynu kontyngensami rzeszy niemieckiej, poczem rząd duński wezwałby mocarstwa europejskie o pomoc. Tego właśnie postanowiono uniknąć i umówiono się o załatwienie sprawy tej po przyjacielsku jakby w kole rodzinnem. Król duński przedłożył nowe projekta, które będą więcej zastosowane do życzeń wielkich mocarstw i księstw, a księstwa sobie pozostawione i lepiej poinformowane, nieodmówią przyjęcia. Patrząc na głębsze powody w polemice w tej mierze prowadzonej między Zeit a Oestr. Zeitung, trudno spodziewać się innego wypadku, jak tego, który podaje Nord dzisiejszy.

Ze wszystkich kwestyi europejskich najważniejszą jest teraz wzrastające przesilenie finansowe w Paryżu i Londynie, które nawet przewyższa rok 1847. Gdyby ostatnie wiadomości z Indji nie zawierały nieco pomyślniejszych szczegółów, uatenczas przesilenie przybrałoby zatrważające rozmiary, ale jak chwilowo rzeczy stoją, przynajmniej załatano nieco otchłani, rychlej czy później przecie przekroczy kanał rozdzielający Anglią od stałego ładu i takie kłeski poczyni, jak za obu oceanami, gdzie bankructwa za bankructwami następują.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Października. — Najj. Pan przeznaczył dla rozdzielania między biednych, którzy podali do Jego ces. król. Mości prośby o wsparcie, rs. 100,000

Najj. cesarzowa i królowa, z powodu pobytu swego w Warszawie, przeznaczyła sumę rs. 10,000 na tutejsze zakłady dobroczynne. (K. W.)

Nij. Pan, w skutku najpoddanego przedstawienia zarządzającego ministerstwem oświecenia narodowego, uczynionego po poprzednim porozumieniu się z księciem namiestnikiem królestwa, raczył w dniu 11. Sierpnia r. b. najwyżej zezwolić na powiększanie w uniwersytetach cesarstwa liczby prawnych stypendyów królestwa polskiego z 20tu do 40tu, ażeby można było wysłać do uniwersytetów corocznie po 10 wychowawców, w celu dostarczenia królestwu większej liczby urzędników sądowych z wyższem uniwersyteckiem ukształceniem, i ażeby stypendya mogły być udzielane nie tylko synom urzędników, lecz i osób innych stanów, szczególnie szlachty, którzy ukończyli z pożytkiem kurs nauk gimnazjalnych, a nie posiadają środków do dalszego kształcenia się w uniwersytetach.

Francya.

Paryż, 14. Października. — W sprawie księstw Naddunajskich dowia-

dujemy się, iż w istocie Anglia, a mianowicie Austria przyłączyła się do ostatniej noty tureckiej. To nie tylko Journal frankfurcki, ale i Nord utrzymuje. Nord podaje za źródło korespondencyą z Dreźnie, która twierdzi, że nota turecka wypływa z natchnienia p. Prokesza, i przy tej sposobności prawi niebardzo pochlebnie o polityce austriackiej. Pod temi okolicznościami zdaje się, że nie przyjdzie do zjazdu między cesarzem francuskim a austriackim. Korespondent ten podaje wiadomości w sprawie holsztyńskiej, w którą wierzyć nam się nie chce. Mówi on: Jednym z najbardziej zadawalających wypadków zjazdu w Sztutgardzie było postanowienie w sprawie holsztyńskiej. Kwestya ta nie pójdzie pod rozstrzygnięcie bundestagu; Prusy i Austria do tego się zobowiązały (?). Jestto postanowienie nader pożądane. Pan wiesz, mówi ten korespondent dreźnieński Norda, że w obecnem położeniu tej sprawy, i przy drażliwej jej naturze, Niemcy oburzającą, bundstag, zawezwany niemógłby odmówić kontyngentu. Tem Dania byłaby zniewoloną odwołać się na mocarstwa, które jej byt zaręczyły były, i wezwać ich pomocy, której nie dałoby się odrzucić (?). Widzisz Pan przeto, że wojna powszechna nie tylko należałaby do oddalonych możliwości ale byłaby nieuchronna. Takie niebezpieczeństwo nie mogło ujszć mądrości monarchów francuskiego, rosyjskiego, pruskiego i austriackiego. Pewno, że gdyby Napoleon, jak jego oszczerzy utrzymują, miał ukrytą myśl wojenną, mógłby był zrzeczenie urzędu wyrazić, potrzeba tylko, jak to mówią, dodać ochoty. Zamiast tego był on pierwszym, co zaproponował krok, mający na celu księstwa usunąć z widoków politycznych. Ani Austria, ani Prusy, kończy korespondent, nie będzie trudnić bundestagu tą sprawą, która się w gronie familijnym załatwi. Król duński poda nowe wnioski, bardziej zgodne z życzeniami stanów księstw, które same sobie oddane okazały się uleglejszymi.

— Rząd nie myśli wcale kłaść na liście kandydatów do tronu nowo rumuńskiego państwa księcia Murata, chcąc, jak mówią, aby i tu wolny ludność miała wybór.

— Wiadomości z Hiszpanii są smutne, bo zwiastujące obawę nowego wybuchu, jeżeli kryzys ministeryalna dłużej potrwa.

— Débaty wyliczają stosunki pokrewieństwa pomiędzy monarchami którzy należeli do zjazdów sztutgardzkiego i wejmarskiego w następujący sposób:

Królewska rodzina wirtemberska połączona jest ściśle węzłami krwi z cesarską rodziną rosyjską. Panujący król wirtemberski Wilhelm I. miał za sobą pierwszą żonę w. księżnę rosyjską Katarzynę, jedną z sióstr ces. Mikołaja. Hrabina Neipperg i królowa niderlandzka zrodzone są z tego małżeństwa. Król Wilhelm jest przeto przez sp. żonę swą wujem cesarza Aleksandra.

Siostra cesarza Aleksandra w. księżna Olga jest żoną następcy tronu wirtemberskiego, najstarszego syna króla z drugiego małżeństwa, zawartego z księżniczką Pauliną wirtemberską.

Siostrzenica króla wirtemberskiego, córka brata jego Pawła zaślubiona jest w. księciu Michałowi bratu cesarza Mikołaja; owdowiała w. księżna Helena z domu księżniczka wirtemberska jest ciotką cesarza Aleksandra.

Cesarz Aleksander znalazł się przeto w Sztutgardzie w gronie swęj siostry i szwagra, wuja i ciotek oraz wielkiej liczby krewnych pierwszego stopnia.

W Wejmarze dokąd się cesarz Aleksander udał ze Sztutgardu dla zjechać się z cesarzem francuskim Józefem, niemniej ujrzał się w kole pokrewnem. W. księżę sasko-wejmarski Król Aleksander jest synem w. księżnej rosyjskiej Maryi siostry cesarza Mikołaja, a starszą z dwóch córek żyjących jeszcze cesarza Pawła I. Cesarz Mikołaj bardzo kochał swą siostrę i jej dzieci, a miłość ta zaszczerpiła pomiędzy dworami wejmarskim i petersburskim najściślejszą i najszczerszą spójnię.

Spotkanie się cesarzów austriackiego i rosyjskiego w Wejmarze było nie spodzianką dla wielu, było ono przygotowane od dawna za staraniem króla pruskiego. Król pruski chciał zgromadzić w Berlinie trzech cesarzów: Franciszka Józefa, Napoleona i Aleksandra, a w takim razie ani zjazd sztutgardzki, ani wejmarski nie byłby nastąpił. Lecz urazy dworu rosyjskiego do dworu austriackiego sprawiły, że odmowa ces. Aleksandra zniweczyła pierwszy projekt króla pruskiego, który odniósł jednakże w końcu zwycięstwo nad uporem swego siostrzeńca. Król ten będąc wistocie wujem cesarza rosyjskiego, jest także wujem cesarza austriackiego i naturalnym niejako pośrednikiem zbliżenia się pomiędzy obu monarchami. Dwór wiedeński życzył sobie tego zbliżenia z Rosją już od końca roku 1856. Po załatwieniu trudności zaszłych w kwestyi belgradzkiej gabinet wiedeński przesłał gabinetowi petersburskiemu komunikację, których tenże nie przyjął. Zdaje się, że czas wykryje przedmiot obrad zjazdu wejmarskiego, które gestą dla ogółu pokryte są zasłoną.

(Kor. Cz.) W niebytności dworu w Paryżu, ustały pogłoski o skutkach zjazdu sztutgardzkiego. Co piszą dzienniki o tym zjeździe nie warto jest wspomnienia. Jeden tylko artykuł Spectatora, chociaż w znacznej części błędny i dziwny, zasługuje na niejaka uwagę. Dziennik ten sądzi, że głównym powodem zjazdu była... ciekawość poznania się; że monarchowie mogli jednak z sobą rozmawiać, że rozmawiali zapewne o Indyach i Rumunii, że Napoleon III. zalecał zapewne księcia Murata na króla neapolitańskiego, lecz że Rosya przystać na to nie mogła. Koniec artykułu jest lepszy. Pokój, mówi Spectator jest pewnym, bo Anglia, mając ambarasy indyjskie, pokaże się cierpliwa, bo Rosya jest wycieńczoną i potrzebuje czasu, bo Francya przy niskości giełdy kontynentalnych, nie byłaby w stanie zrobienia pożyczki. Ale pokój nie będzie wiecznym i zjazd sztutgardzki został zneutralizowanym przez zjazd wejmarski.

Tureya przesłała cyrkularz wymierzony przeciw jednoci Rumunii. Constitutionnel nazywa go anachronizmem i nie przywiązuje do niego żadnego znaczenia. Konferencye, które rozstrzygną tę sprawę zbiorą się jak będą mogły najprędzej, to jest komisya dyplomatyczna w Bukareszcie przesła swój raport. Mogą się zebrać w Listopadzie, ale mogą być zwleczone do Grudnia.

Baron Mandeström nie wróci zapewne do Paryża. Książę Karol weźmie go zapewne za swego ministra spraw zagranicznych. Jest tomaż biegły z duszą zimną lecz głęboko patrijotyczną. Nowy ruch duński wchodzi w politykę ks. Karola. Szwedzi bawiący w Paryżu wymieniają kilka imion, które mogą wziąć sukcesyą po bar. Mandeström, ale rzecz ta jest jeszcze zbyt niepewna.

Débaty i Siècle systematycznie przychylnie dla Anglii musiały się tłumaczyć i zmieniać język w sprawie indyjskiej. Opinia francuska okazała się zbyt wyraźnie za Indyanami. Składki zbierane we Francyi na rodziny angielskie,

które ucierpiały w Indyach, pozostają bardzo szczupłe. Natomiast Anglicy bawiący w Paryżu dają hojnie. Ostatniej niedzieli, w małej kapliczce Rue Royale, zebrano 5000 fr.

P. de Bourbolon, pełnomocnik francuski, przesłał do cesarza chińskiego reklamacje Francyi o zgwałcenie traktatów i zamordowanie ojca Chapdeleina, i teraz czeka. Cześć zapewne będzie długo, bo Francya sama jedna reklamacji swoich i europejskich poprzeć nie może. Siły lądowe Anglii w Chinach są prawie żadne a Francyi jeszcze mniejsze, a bez sił lądowych nie począć mocarstwa zachodnie nie mogą.

Zaszła znowu w Hiszpanii kryzys ministeryalna i to w chwili największej przewagi Narvaeza. Tak się to zwykle dzieje w Hiszpanii. Kryzys wyszła nie z narodu lecz z dworu. O takiej kryzys, którą byle co może przemienić, nie można pisać z Paryża. Dużo jest zawsze Hiszpanów w Paryżu. Hiszpanie znaczą w świecie paryżkim, bo są bogaci. Anglicy znaczą ale znaczyć przestali. Wracają oni tłumami do siebie. Dziwny to jest naród! Jak dotknę go nieszczęście, garnie się zwykle do siebie, skupia się, pogrąża w życiu krajowców i nieszczęście zwycięża.

Cesarzowa nie mieszka w Chalons lecz w obozie baraku cesarskim. Cesarz sam daje wszystkie rozkazy. Głos jego jest trochę stłumiony, ale komendy wychodzące z jego ust mają być bardzo trafne. D. 11. cesarz odbędzie ostatnie wielkie manewra i dzień potem obóz zostanie zwinięty. Obóz skarży się na chłód i wilgoć, a cesarz oszczędza żołnierzy. Fortyfikacje, które robią się w obozie nie są w rodzaju werońskich i linzkich, lecz w rodzaju zwanym „Lignes Rogat”. Są to fortyfikacje pół polowe pół stałe. Są one dopiero zaczęte i nie zostaną skończone aż za lat parę. Od wojny krymskiej, korpus oficerów francuskich jest znacznie młodszy. Są jenerałowie, którzy mają zaledwie lat 40. Oficerowie francuscy, nie są wielkimi teoretykami, lecz praktycznymi i posiadają żołnierski aplomb. Nabywają go pełniąc na manewrach komendy wyższe niż ich stopień.

Minister Fould, posiadający zupełne zaufanie cesarza, jedzie do Algeryi, jak mówią, w interesie dróg żelaznych.

Na zgromadzeniu towarzystwa wzajemnej pomocy w Breves, bar. Thouvenel powiedział dobrą mowę o potędze pracy, która wchodzi w zakres epoki w której żyjemy.

P. August Thurneissen apelował od wyroku, który go powołał do odpowiedzialności za upadek Karola Thurneissena. W procesie nie figurują wcale Rosyanie. Majątek dwóch Thurneissenów nie wynosi jak 3 miliony, a strata samych polskich pieniędzy przechodzi 18 milionów.

Dotąd kto przyjeżdżał do Francyi swoim powozem, musiał składać na oranicy $\frac{1}{4}$ jego wartości i jeżeli odjeżdżał w ciągu 3. lat, odbierał sumę lecz ze stratą $\frac{1}{4}$. Był to podatek na powozy zagraniczne. Dzisiejszy rząd zniósł ten podatek i postanowił, że cała suma będzie oddawana właścicielom powozów, lecz skrócił termin prekluzyjny od lat 3. do 6. miesięcy.

Anglia.

Londyn, 13. Paźdz. — Mówią, że rząd nie jedną wiadomość nadeszłą z Kalkuty zataił, mianowicie taką, o której prawdzie nie był przeświadczonym. Do wiadomości tych należy i ta, że przerwana została komunikacja między Kalkutą z jedną, a Allatrachad i Benares z drugiej strony. Z tego że rokosz powstał w Bhopal, widać, że wiadomości o zupełnej spokojności w centralnych Indyach przesadzono, bo Bhopal w środku Indyi centralnych leży. I to nie jest bez znaczenia, że pułk krajowy z Peszawer, który podniósł broń, rozbrojony został.

Londyn, 13. Października. — Giełda jest w stanie bardzo przytłumionym i nie może przyjść do siebie okazując mało ochoty do czynności. Przy rozpoczęciu działania na giełdzie gruchnęła wieść, że bank dziś jeszcze podniesie dyskonto swoje na 8 od sta. Niestało się to, lecz mówią, że pewnie podwyższenie nastąpi pojutrze, lecz jak tu powszechnie utrzymują, to i to nie pomoże, i rząd, jak przed 10 laty, i dziś będzie zniewolony aktowi bankowemu odjąć moc obowiązującą. Takie wieści w połączeniu z raportami o nowych upadłościach domów handlowych w prowincjach, i przebąkiwanie o zanoszeniu nowych wypadków domów wielkich w Londynie, to wszystko działa nader niekorzystnie na obieg interesów pieniężnych.

— Do Londynu nadeszła dnia 13. Października następująca telegraficzna wiadomość:

Kolumna polowa jen. Haveloka w Luckno. Jenerał Havelok był jeszcze w Cawnpur, oczekując wsparcia, a Luckno nie przybieżono na odsiecz. 1270 ludzi znajdowało się 3. albo 4. w Allahabad, 600 ludzi pieszych posunięto z baterją artylerji ku Cawnpur, jenerał Okron miał się zaraz za nimi posunąć z resztą piechoty dnia 5. Września. Spodziewał się on dostać się 11. lub 12. do jenerała Haveloka, którego zawezwał, aby wszystko miał w pogotowiu do przeprawy.

Włochy.

Rzym, 30. Września. — Ojciec św. na prośbę rady ministrów zabronił wywozu winogron, moszczu, win zwyczajnych i octu z Państwa Kościelnego. Monsigr. Mateucci dyrektor policji zabronił palić cygar w teatrze i w teatralnem zabudowaniu. Przestępcy nie wolno będzie przez 6 miesięcy wchodzić do żadnego teatru. Z rozkazu ojca ś. w kolegium rzymskiem zostaje założone obserwatorium magnetyczne.

Wedle kilku dzienników włoskich odkryto we Florencyi jedną z najciekawszych ksiąg na świecie. Jestto rozprawa Danta *de vulgari eloquio* drukowana podczas jego wygnania r. 1300 (sic). Cóż się stanie z pierwszeństwem sławnej biblij Gutemberga odbitej dopiero w połowie następnego wieku?

Armonia z 13. Września zawiera bardzo zajmujący artykuł w którym szeroko rozprawia o Towiańskim i o jego sekcje i oplakuje szerzenie się o niej w Turynie. Wyznawców takowej zowie Towiansciani; są to włoscy Towiańszczycy. Ukazanie się towianizmu we Włoszech wywoła zapewne uroczyste potępienie tego kacerstwa przez Rzym.

Azja.

Od swego korespondenta tryestkiego odbiera Times następującą telegraficzną wiadomość:

Tryest, 12. Października.

O bezpieczeństwie załogi Luckna nie można wedle wiadomości nadeszłych wcale powątpiewać. Jenerał Neill nadesłał był wiadomości z Luckna z 2. Wrze-

śnia, Zrobiono drugą wycieczkę ze skutkiem, zdobyto dwa działa i nie małą ilość żywności wniesiono do fortecy. Dowiedziano się, że 2500 ludzi nadeszło na wyspę Mauritius. Wedle wieści wzięło się w Bhopal wojsko do broni.

Kronika miejscowa.

Nakło, 15. Października. — U nas nie nie słychać, jak o braku pieniędzy i dla tego o nim tylko radzą. Nie jeden kupiec byłby tu w kłopotcie, gdyby się był spuszczał na kredyt w banku, który od kilku tygodni zaostrzał i dawać nie chce pieniędzy. Z tego powodu można powiedzieć, że nasi kupcy z nim niemal całkiem zerwali, sobie radzą jak mogą, a wiadomo, że kupiectwo nasze nie zasypia, że rzuca się na przedsiębiorstwa, na które potrzeba zawsze dość znacznego kredytu. Szczęściem, że wciąż jeszcze nadeszło ostrzeżenie i od tego czasu ogorzały nieco piórka w polocie do spekulacji. To co było w biegu, utrzymano z oszczędnością, a na nowe przedsiębiorstwa się nie rzucono. Radzimy więc sobie jak możemy. — Onegdaj wieczorem spaliła się pod miastem w Paterce napelniona zbożem stodoła i całe gospodarstwo. Szczęściem, że nie było wiatru. Ogień więc zagrażający sąsiadom ugaszono.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł z druku zeszyt I. tomu VI. „Zabaw przyjemnych i pożytecznych“, wydawanych przez J. Śmigelską. Zawiera w sobie: Sandomierz, przez A. B. Dziad króla Zygmunta, przez J. Śmigelską. Pustynie i równiny stałego ładu, przez St. Chomętowskiego. Wędrówka po kraju, przez J. Śmigelską.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Października 1857.

Zyto (wępel po 25 szefli) dosyć dobry miało odbyć po wyższej cenie, na Listopad Grudzień 30½—31 pl., na Grudzień 31 pl., na wiosnę 35—34½—½ do 2 pl., na Kwiecień Maj 35 pl., na Maj Czerwiec 35½ pl.

Okowita (beczka po 9600 Trallesa) przy ochocie do kupna niewiele było zapasu, ceny lepsze, 1000 kwart wypowiedziano, na miejscu (bez beczki) 17½ do 18 (z beczką) na bieżący miesiąc 17½—¾—½ pl., na Listopad Grudzień 16½ pl., na Marzec 17½ pl., na Kwiecień Maj 18½ pl., na Maj Czerwiec 19 pl., na Czerwiec Lipiec 20 pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 17. Października.

Pszonica 50—76 tal.

Zyto 38—39 tal., na Październik Listopad 37½—37—¼ tal., na Listopad Grudzień 37½—½—38 tal., na Grudzień Syczeń 38½—38 tal., na wiosnę 41 do 40—½—42—41½ tal., na Maj Czerwiec 41½—41—42—41½ tal.

Jęczmień 44—47 tal.

Owies 31—35 tal., na wiosnę 30 tal.

Olej rzepiowy 13½ tal., na Październik 14—13½ tal., na Październik Listopad 13½—½ tal., na Listopad Grudzień 13½—½ tal., na Kwiecień Maj 13½ tal.

Okowita 19½—20½ 5 beczką 20½—½ na Październik Listopad 19½—20½ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Syczeń 20—½ tal., na Kwiecień Maj 21½—½ tal.

Szczecin, 17. Października.

Pszonica 62—74 tal., na wiosnę 64 tal.

Zyto 35—37 tal., na Październik 35 tal., na Październik Listopad 35 tal., na Listopad Grudzień 35½ tal., na wiosnę 40½ tal.

Olej rzepiowy 13½ tal., na Październik 13½ tal., na Kwiecień Maj 13½ tal.

Okowita 17½—17¾ pet., na Październik Listopad 17—1¾ pet., na wiosnę 17—17½ pet.

Gdańsk, 17. Października. — Z małymi wyjątkami mieliśmy w upłynionym tygodniu pogodę piękną i niezwykle ciepło. Stan zasiewów zimowych nie do życzenia niepozostawia.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń pszenicy szefli 3180, żyta 2640. Bekle dębowych 3224, sosnowych 9485, bali łaszt. 207. Potażu cet. 32.

Woda w Toruniu utrzymała się na zero.

Piękna pogoda i obfite nieco dowozy ucisnęły bardziej jeszcze i tak już obojętną handlu zbożowego pozycję a nowe podniesienie stopy procentowej w Londynie, oddziaływało na ceny wszelkich produktów, ztąd i pszenica o 1 do 2 szyl. na kwarterze się zniżyła. Coraz z większą pewnością ustala się przekonanie, że kartofle w Anglii, szczególnie zaś w Szkocji i Irlandii są w wię-

kszej części stracone. Ten ważny fakt zdaje się dziś już nienegac wątpliwości.

We Francji targi uchylają się powoli, a miejscowe podniesienia cen są albo skutkiem niedostatecznych dowozów lub zatrzymanych brakiem wody młynów.

Na Renie nawigacya do tego stopnia utrudniona, że frachty podniosły się o 100 na 100.

W Belgii, Holandii i Hamburgu lubo nie notujemy materyjalnej zmiany w cenach, dążność wszakże widocznie miała się ku spadkowi.

Na naszej giełdzie lubo nie było wielkiego ruchu, transakcye jednak po cenach dawniejszych przysły do skutku i piękna pszenica łatwy znajdowała odbyt. Żyto w ciągu tygodnia o 1 sgr. na szeflu to o 6 guld. na łasztie przybrało. Wczoraj jednak i dziś kupujący mniej chętnie wchodzili w interesa.

W drzewie dość znaczny mieliśmy obrót. Piękne i długie belki sosnowe zapłacono 8½ sgr. stopa kubiczna, sośnina mniejszych rozmiarów i górnego wyrobu za becen odchodziła. Znaczną partycję plandonów dębowych 27 stóp dług. w przecięciu sprzedano po 10 sgr. stopa. Klepki bardzo poszukiwane po rosnących cenach znajdują odbyt.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy szefli 31,800, żyta 13,440, jęczmienia 5100, grochu 480.

	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszonicy	89—91	2	20	—	3	3
"	92—93	3	—	10	3	4
"	93—96	3	6	8	3	11
Żyta świeżego	87—93	1	20	—	1	29
" dawnego	85	1	12	6	—	—
Jęczmienia	74—79	1	13	4	1	26
Grochu	—	2	13	4	2	20

Kursa zamian: Londyn 197½. Amsterdam 101½. Hamburg 44½.
Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 18. Października.

BAZAR. Potworowski z Goli, Paliszewski z Gembie, Swiniarski i Trawiński z Kruszewa, **POD CZARNYM ORŁEM.** Nebring z Gozdowa, Falkowski z Pacholewa.

HOTEL BERLINSKI. Trampezyński z Środy, Tarnowski z Wrocławia, Schirmer z Berlina, Lewin z Frankfurtu n. O., Püschel z Gutowitz.

POD BIAŁYM ORŁEM. Ess z Szczecina, Kubale z Grodziska.

POD ŻŁOTĄ SARNĄ. Kozłowski z Wągrowca.

HOTEL WROCŁAWSKI. Bassi z Parny, Drögsler z Książa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Blankensee z Chelma, ul. Fryderykowska Nr. 33., Lembke z Prenzlau, ul. Magazynowa Nr. 15., Döring i Siebert z Leinefeldu, Dohle z Silbach, Braun z Winterbergu, Hohgrebe z Niedersfeld, s. Wojciech N. 40

19. Października.

BAZAR. Lossow z Borsuzyna, Komierowski z Komierowa, Sikorski z Chelma, Ulatowski z Morakowa, Ogrodowicz z Nowejwsi, Potworowski z Karmie, Budziszewski z Książa, Moraczewski z Lennygóry. Rogalinski z Ostrobrudek, Skrzydlewski i Lutomski z Zaborowa, Łukaszewicz z Targoszyce, Prusinowski z Grodziska, Szczepański z Książa.

HOTEL DU NORD. Hr. Żółtowski z Czacza, Koźmian z Polski, Grabowski z Śmiełina, Gorzeński z Gembie, Klotkowski z Wrocławia, Skarzyński z Chelkowa, Gozzeńska z Śmiełowa, Bojanowska z Malpina, baron Zedtwitz z Drezna, Ropolewski z Psarskiego, Bülow z Rieth, Molinek z Brodnicy, Loesberger z Hanau, Pein z Berlina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Ruhland z Wrocławia, Levysohn z Kwidzyna, Kaskel, Riess, Schnädelbach i Blumenthal z Berlina, Hahn z Gliwicz, Sachs Mamroth, Lichtenheim, Lenbuscher i Littauer z Wrocławia, Bauth i Cretner z Wrocławia, Bronikowski z Polski, Schneider z Mysłakowa, Körber z Skubarczewa, Mittelstädt z Koludy, Blehröder i Rosenstock z Berlina, Michels z Kolonii, Byelowski z Oleśnicy, Leonhard z Bremy, Moszczeński z Srebrnejgóry, Bronikowski z Wągrowca.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Schirach z Magdeburga, Seipelt z Szczecina, Lemberg z Wrocławia, Küster z Hanoweru, Mack i Giding z Międzybuzia, Krysztofiłowicz z Torunia, Dittmer z Turowa, Chłapowski z Grodziska, Bergen z Frankfurtu n. O.

POD CZARNYM ORŁEM. Szafarkiewicz z Dzierżnicy, Rohrmann z Gabel, Wiślicy z Konarskiego, Szmitkowski z Łązek, Warmiński z Wrześni, Szuldrzyńska z Prusiec, Zawadzki z Rózkowa, Gabe z Strzałkowa, Petzel z Komorowa.

HOTEL BERLINSKI. Bętkowski z Czarnolut, prob. Hebanowski z Wrześni, Wojciechowski z Żernik.

HOTEL PARYZKI. Gromadziński z Środy, Praski z Prasy, Cergielski z Wódki, Borkowska z Komorowa.

POD BIAŁYM ORŁEM. Gröper z Wschowy, Ulrich z Bolechowa, Wroczyński z Sędzin, Niklass z Bielaw.

HOTEL KRUGA. Bromer z Łobżenicy, Zippel z Zbąszynia.

POD TRZEMA LILIAMI. Dittmer z Wrocławia, Peschel z Pressnitz.

POD BARANKIEM. Kalischer z Rawicza, Sobiecki z Wrześni.

EICHENER BORN. Grunert z Środy, Teichenberg z Warszawy.

Dnia wczorajszego umarł brat nasz Walenty Hebanowski Litograf, o czym przyjaciół i znajomych niniejszem z żalem zawiadamiamy. Poznań, dnia 18. Października 1857.

W imieniu rodzeństwa

X. Hebanowski,

Proboszcz z Lwówka.

OBWIESZCZENIE.

Na tutejsze miejskie rurociągi potrzeba 140 pni sosnowych.

Dostawa tychże poruczona zostanie najmniej żądajacemu.

Pnie muszą być 30 stóp długie i 12 cali w wierzchołku grube, ile możliwości bez gałęzi, i w obrodach w swym czasie ścięte.

Najmniej 40 pni odstawione być muszą bez kossów na placu drzewa przy Warcie tu położonym aż do 15. Listopada r. b., reszta zaś do dnia 15. Stycznia r. p. Zapłata nastąpi po odebraniu.

Chęć dostawienia mających wzywamy, aby swe żądania oddali na piśmie zapieczętowane i opatrzone napisem „dostawa drzewa na rury“ do dnia 23. m. b. w naszej Registraturze.

Poznań, dnia 12. Października 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Królewski Sąd powiatowy.

wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 1. Października 1857.

Postępowanie spadkowo likwidacyjne nad pozostałością zmarłego w Poznaniu Bertolda Rudolph kupca, otworzone, po nabyciu prawomocności wyroku prekluzyjnego z dnia 20. Grudnia roku 1856. skończone zostało.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Handlowi Pakscher & Toeplitz w Poznaniu wedle podania w Lutym lub Marcu r. b. zginął weksel przez A. Lipowitza w Poznaniu dnia 31. Grudnia 1856. wystawiony, przez L. Dachne ak-

ceptowany, i na order wspomnianego handlu dnia 31. Marca 1857. płatny, na 120 Tal.

Posiedziciel nieznajomy tego wekslu wzywa się aby takowy najpóźniej w terminie na dzień 18. Grudnia 1857.

przed południem o godzinie 11tej przed deputowanym Ur. Crousaz, Sędzią powiatowym, w izbie instrukcyjnej naszej wyznaczonym, Sądowi podpisanemu przedłożył, inaczej umorzenie wekslu nastąpi. Poznań, dnia 21. Sierpnia 1857.

Królewski Sąd powiatowy; wydział dla spraw cywilnych.

Ponieważ porcelana, sprzedawać się mająca drogą aukcyi, jeszcze nie nadeszła, przeto zapowiedziana aukcya dopiero w środę dnia 21 Października r. b. rozpocznie się.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

CONCORDIA.

Kolońskie Towarzystwo zabezpieczenia życia.

Kapitał zakładowy Towarzystwa 10,000,000 Talarów.

Przy zbliżającym się końcu roku, podaje się do wiadomości, iż przyjęcie do kasy zapewnienia dzieciom losu na przyszłość, po tegorocznej normalnej składce, tylko do 31. Grudnia r. b. nastąpić może; po upływie tego terminu dozwolonym będzie przystęp tylko za stosownym podwyższeniem składki. Także zabezpieczenia życia, dochód dożywotni, pensye, zabezpieczenia pasażerów, dozwala Concordia za stałymi i niskimi premiami pod najmierniejszymi warunkami.

W końcu roku 1856. było zabezpieczonych na wypadek śmierci 3405 osób z kapitałem 5,209,000 Tal. i 21,400 Tal. rent.

Do kasy zapewnienia dzieciom losu na przyszłość, było aż dotąd zapisanych 13,815 dzieci.

Dokładne prospekta i taryfy, jako i każda żądana wiadomość udzieli podpisany i niżej wyszczególnieni panowie agenci prowincyi Poznańskiej.

w Bydgoszczy pan Karól Arlt.

w Czempiniu pan D. Lask.

w Keyni pan L. Fabian.

w Wieleniu pan F. W. Kramm.

w Wschowie pan Hager.

w Gnieźnie pan Dobrowolski.

w Inowrocławiu pan Urban.

w Kempnie pan H. Landau.

Poznań, w Październiku 1857.

w Kościanie pan Dietrich.

w Krotoszynie pan B. Behrend.

w Lesznie pan E. Baehnisch.

w Nakle pan Schwarz.

w Rawiczu pan O. Riemschneider.

w Rogoźnie pan Aron Aleksander.

w Szamotułach pan E. Weigt.

w Środzie pan C. Crusius.

w Trzciance pan J. Ulbrecht.

w Pile pan Ikker.

w Strzelnie pan Brandt.

w Trzemesznie pan Schwittag.

w Wolsztynie pan L. Schiff.

w Wągrowcu pan Ed. Kremp.

Lipschitz, główny Agent Towarzystwa Concordia.

Biuro: przy Szerokiej ulicy Nr. 20.

Prawdziwe Peruwiańskie Guano

od **Ant. Gibbs & Sons**, sprowadzone przez chlubnie znany dom handlowy **N. Helfft & Comp.** w Berlinie, poleca w najlepszym gatunku, jakitylko istnieje.

Adolf Asch w Poznaniu.
Zamkowa ulica Nr. 5.

Obstalunki na wszelkie

Wyroby Litograficzne

od dnia dzisiejszego przyjmuje w mym handlu cygar i papieru przy Wilhelmskim placu Nr. 4.

E. Morgenstern.

Zmiana pomieszkania.

Mieszkam obecnie przy placu **Sapieżyńskim Nr. 3., na drugiem piętrze**, dokąd też przeniosłem mój **Zakład leczenia gimnastyką i ortopedyą.**
Poznań, w Październiku 1857.

Dr. H. Löwenthal,

lekarz, chirurg i akuszer,

Dyrektor zakładu leczenia szwedzką gimnastyką i ortopedyą.

Osiadłszy tu jako rytownik, polecam się do robienia **herbów, pieczętek, stempli, napisów**, etc., jakoteż w ogóle do wszelkich robót, mających z tą sztuką związek, obiecując zarazem takowe jak najdokładniej, jak najpunctualniej i jak najtaniej wykonywać.

J. G. Ehlerl, rytownik.

Wrocławska ulica Nr. 30.

W mieście tutajszem, od kilku już lat istniejący i dobrze urządzony browar **Grodzkiego piwa** z dniem 13. t. m. na nowo wspólnie otworzyliśmy. Bezcza świeżego piwa kosztuje na miejscu 4 Tal. 10 Sgr.

O czym zawiadamiając szanowną Publiczność, prosimy o łaskawe względy, przyrzekając skora i rzetelną usługę.

Grodzisk w miesiącu Październiku 1857.

Ant. Przybylski. W. Klose.

Zielonogórskie winogrona

nader dobre i w szczególności do kucharzy z przepisem do używania tutajszego lekarza P. Dra. Schirmer, który bezpłatnie udzielam, polecam funt **netto** włącznie za opakowanie po 3 Sgr., tak samo excl. emballage twarde powidła wiśniowe i śliwkowe po 5 Sgr., wolniejsze powidła śliwkowe po 3 Sgr., jabłka zimowe 1½, 1½—2 Tal. za szefel, owoc suszony obrany z łupin za funt 7½ Sgr., nieobierane gruszki 3 Sgr., jabłka 5 Sgr., sok malinowy 9 Sgr. za funt, czysty ocet winny 4 Sgr., wino z jabłek 4 Sgr. za kwartę, orzechy włoskie 2½ Sgr. do 3 Sgr. za kopę.

Zielonogóra w Szlasku.

H. Fenscky.

Świeże **wędzone lososie** otrzymali **W. F. Meyer & Comp.**

Codzień świeży bulion i paszteciki

Braci Vassalli, Rynek 6.

Założyłem nowy kram z rozmaitemi kielbasami, kiskami, szynkami, słoniną i smolcem białym przy ulicy Kramnej i rogu Wrońskiej Nr. 1.
W ulicy Jeznickiej zostaje restauracya moja.

L. Mastowski.

Wyborne kandyzowane **frukta** i francuskie cukry poleca cukiernia

Jana Freundla w Poznaniu.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 17. Październia 1857.	St. pr. p. t.	Na pr. kurant	
		papier.	gotowi.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	98½
dito z roku 1850 . . .	4½	—	98½
dito z roku 1852 . . .	4½	—	98½
dito z roku 1853 . . .	4½	—	92½
dito z roku 1854 . . .	4½	—	98½
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	82½
dito premii handlu morskiego . . .	3½	—	—
dito Marchii Elekoralnej i Nowej . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . .	3½	—	98½
dito . . .	3½	—	82½
Listy zastawne Marchii Elek. i Nowej . . .	3½	—	—
dito Prus. Wschodnich . . .	3½	—	82½
dito Pomorskie . . .	3½	—	—
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	81	—
dito Szlaskie . . .	3½	—	83½
dito Prus. zachodnich . . .	3½	—	78½
dito . . .	4	—	88½
Bilety rentowe Poznańskie . . .	—	110	—
Londondry . . .	3½	—	91
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	3½	—	—

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 19. Października 1857 r.

	od	do	
	tal. i sgr.	fn. tal. i sgr.	fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2 15	—	2 20
Pszonicy średniej . . .	2 7	6	2 12
Pszonicy ordynaryjnej . . .	—	—	—
Żyta przedniego, szefel . . .	1 10	—	1 12
Żyta lżejszego . . .	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel . . .	1 17	6	1 20
Jęczmienia małego . . .	1 10	—	1 17
Owsa, szefel . . .	1	—	1 3
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—
Rzep zimowy . . .	—	—	—
Rzepik latowy . . .	—	—	—
Tatarki szefel . . .	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . .	12	6	14
Masła, garniec . . .	2 15	—	2 25
Siana, centnar . . .	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt . . .	—	—	—
Spirytus (beczka 120 kw.) 80½ Tral.	17 15	—	18 7 6
dnia 17. Października . . .	17 10	—	18
dnia 19. . .	—	—	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
12. Paźdz.	+ 5,2°	+ 9,6°	28" 1,7"	Poł. zachod.
13. "	+ 4,0°	+ 12,0°	28" 3,0"	Północny
14. "	+ 5,0°	+ 9,8°	28" 2,5"	Poł. zachod.
15. "	+ 8,6°	+ 15,0°	28" 1,0"	Poł. zachod.
16. "	+ 7,7°	+ 10,2°	27" 10,6"	Połud. zach.
17. "	+ 8,0°	+ 12,3°	28" 0,7"	Połud. zach.
18. "	+ 1,2°	+ 10,7°	27" 9,8"	Zachodni

Angorowe

plaszczki, kabaty, farbują się w każdym kolorze z nadaniem glancownego połysku i to tak pięknie, iż nowym całkiem są podobne.

Jeżeli farba się jeszcze utrzyma, dostateczne jest także wypranie i nowa appretura. **A. Sieburg**, Chwaliszewo 96.

Od 1. m. b. mieszkam przy ulicy Fryderykowski Nr. 20. w kamienicy Pana Orłowsz.

Poznań, dnia 16. Października 1857.

Hebanowski, Budowniczy.